

Publiczne Gimnazjum w Boratynie
Vilniaus r. Eitminiški pagrindin mokykla

Śpiewnik

PIEŚNI I PRZYŚPIEWEK LUDOWYCH

przygotowany w ramach realizacji projektu
„Bajka uczy, bajka gada, bajka dziwy
opowiada”.



Sfinansowano w ramach Polsko-Litewskiego Funduszu Wymiany Młodzieży z dotacji MEN.



**POLSKO-LITEWSKI FUNDUSZ
WYMIANY MŁODZIEŻY**
**LIETUVOS IR LENKIJOS
JAUNIMO MAINŲ FONDAS**



**MINISTERSTWO
EDUKACJI
NARODOWEJ**

POLSKA – LITWA 2017

Wyłącznie odpowiedzialność za treść publikacji ponosi wydawca. Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji oraz Ministerstwo Edukacji Narodowej nie odpowiadają za wykorzystanie tych informacji w jakikolwiek sposób.

1. ANAM ŠONE EŽERO

Anam šone ežero
Balta liepa stovėjo,
O toj liepelėj, o toj baltojoj,
Trys paukštukės čiulbėjo. /x2
Trys paukštukės čiulbėjo,
Trys berneliai stovėjo,
O tajai stovėjo, o tatai kalbėjo
Apie jauną mergelę.
Vienas sakė: „Bus mano“,
Antras sakė: „Nežinau“,
O trečias sakė: „Bus mano mieliausia,
Turės būti man miela“.

Anam szonia iažiaro

Anam szonia iažiaro
Bałta Lepa stowiejo,
O toj lepialej, o toj baltojoj,
Tris paukštukieszcziulbiejo.
Tris paukštukieszcziulbiejo,
Tris biarnialai stowiejo,
o tajai stowiejo, o tatai kalbiejo
Apie jauna miargialia.
Wienas sokie: „Bus mano“,
Antras sokie: „Niažinau“,
O triaczias sokie: „Bus mano mielausia,
Turies buti man miela.“
(na melodie piosenki „Z tamtej strony jeziora“)



2. CZARNE OCZY

1. Gdybym miał gitarę,
to bym na niej grał.
Opowiedziałbym o swej miłości,
którą przeżyłem sam.

**Ref.: A wszystko te czarne oczy,
gdybym ja je miał...
Za te czarne, cudne oczęta
serce, duszę bym dał.**

2. Fajki ja nie palę,
wódki nie piję,
ale z żalu, z żalu wielkiego
ledwie co żyję.

Ref.: A wszystko te czarne oczy...

3. Ludzie mówią głupi,
po coś ty ją brał.
Po coś to dziewczę czarne, figlarne
mocno pokochał.

Ref.: A wszystko te czarne oczy...



3. CZERWONE JABŁUSZKO

1. Czerwone jabłuszko przekrojone na krzyż.
Czemu ty dziewczyno krzywo na mnie patrzysz ?

**Ref.: Gęsi za wodą, kaczki za wodą,
uciekaj dziewczyno, bo Cię pobodą.
Ty mi buzi dasz, ja Ci buzi dam.
Ty mnie nie wydasz, ja Cię nie wydam.**

2. Czerwone jabłuszko po ziemi się toczy.
Tę dziewczynę kocham, co ma siwe oczy.

Ref.: Gęsi za wodą, kaczki za wodą...

3. Modre oczy miała, modrymi się śmiała.
Modrymi mrugała, bo innych nie miała.

Ref.: Gęsi za wodą, kaczki za wodą....

4. Tam gdzie czysta woda, tam koniki piją.
Gdzie ładne dziewczyny, tam się chłopcy biją.

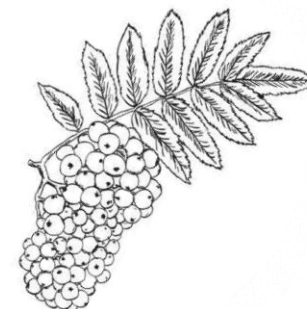
Ref.: Gęsi za wodą, kaczki za wodą ...

4. CZERWONE JAGODY

1. Czerwone jagody
wpadają do wody.
Powiadają ludzie,
że nie mam urody.
**Urodo, urodo,
gdybym ja cię miała,
dostałabym chłopca,
jakiego bym chciała. x2**

2. Raz mi matuś rzekła,
córuś moja droga,
przecież masz majątek,
na co ci uroda?
**Majątku nie mają,
a mają urodę,
tam się chłopcy schodzą
jak po żywą wodę. x2**

3. Mamusiu, tatusiu,
jam córeczka wasza,
kupcie mi korale
do samego pasa.
**Do samego pasa,
do samiutkiej ziemi,
jam córeczka wasza
tylko do jesieni. x2**



5. CZTERY MILE ZA WARSZAWĄ



1. Cztery mile za Warszawą,
wydałem ja córkę za męż. x2
Córka wyszła za chińczyka,
za chińczyka rozbójnika. x2

2. On po górach, on po lasach,
ona sama w tych szafasach. x2
Raz jej dałem chustę białą,
całą we krwi wymazaną. x2

3. Żonko, żonko wypierz mi ją,
na słoneczku wysusz mi ją. x2
Ona prała i płakała,
bo po chustce poznawała. x2

4. Ta chusteczka brata mego,
wczoraj w nocy zabitego. x2
Raz ją wywiózł gdzieś na łączki,
i połamał białe rączki. x2



6. EI KIENO KIENO ŽALIAS

KIEMIELIS

Czyje to, czyje zielone podwóreczko

Ei kieno kieno žalias
kiemielis? Žalio vario
varteliai, misinginai
rakteliai?
Ei, tai yr, tai yr senos
mamužės...
Įeit mamužė į naują
svirnę, nerand savo
dukrytės, nei margosios
spintužės.
Tai verkė verkė sena
mamužė, gail' jaunosios
dukrytės su jaunuoju
bernyšiu.
- Ei, neverk, neverk,
sena mamužė, juk aš ir
vėl sugrįšiu su jaunuoju
bernyčiu.
- Ei, negrįžk negrįžk,
dukryte mano. Bandyk
vargelį vargti su
jaunuoju bernyčiu.

Czyje to, czyje zielone
podwóreczko? Wrota z
zielonej miedzi,
miedziane kluczyki?
Należą do starej
mateczki.
Wejdzie mateczka do
nowej izby, nie znajdzie
swojej córeczki, ani
kolorowej skrzyneczki.
Tak płacze, oj płacze
stara mateczka. Żal jej
młodej córki z młodym
chłopcem
- Nie płacz, och nie płacz
stara mateczko. Przecież
ja wrócę z młodym
chłopcem.
- Nie wracaj, nie wracaj,
córuchno ma. Próbuj
biedę klepać z młodym
chłopcem.

7. **GŁĘBOKA STUDZIENKA**

1. Głęboka studzienka, głęboko kopana,
a przy niej Kasieńka jak wymalowana. x2
2. Przy studziencie stała, wodę nabierała,
o swoim Jasieńku kochanym myślała. x2
3. Głęboka studzienko, czy mam do cię skoczyć,
za moim Jasieńkiem, co ma czarne oczy? x2
4. Gdybym cię Jasieńku, w wodzie zobaczyła,
to bym ja za tobą do wody wskoczyła. x2
5. Naprzód bym wrzuciła ten biały wianeczek,
com sobie uwiła ze samych różyczek. x2
6. Ale ja nie wskoczę, bo jest za głęboka,
daleko jest do dna i zimna jest woda. x2
7. Ucałuję listek, szeroki dębowy,
razem z pozdrowieniem wrzucę go do wody. x2
8. Zanieś go studzienko do Jasia mojego,
pozdrów go ode mnie - ja czekam na niego. x2

8. **GRAŽI PONIA PELĖDA**

Piękna pani sowa

Graži ponia pelėda, graži
ponia, pelėda
Graži graži, graži graži,
graži ponia pelėda

Susuk lizdą pelėda.
Suded kiaušius pelėda...
Išper vaikus pelėda...
Gražūs vaikai pelėdos...
Kumnosiukai
pelėdžiukai...
Ženys vaikus pelėda...
Su karklyno žvirbleliu...
Kvieč muzikantus
pelėda...
Šarka, varna grajija...

Piękna pani sowa, piękna
pani sowa
Piękna, piękna pani
sowa.

Uwij gniazdo, sowo.
Złóż jaja sowo.
Wysiedź małe, sowo.
Piękne dzieci sowy,
garbatonose sowiątka.
Ożeń dzieci sowo
z wróbelkiem z krzaków.
Zaproś grajków, sowo,
srokę, wronę, sowo.



9. **GÓRALU, CZY CI NIE ŻAL?**

1. Góralu, czy ci nie żal,
odchodzić od stron ojczystych,
świerkowych lasów i hal
i tych potoków srebrzystych?

**Ref.: Góralu, czy ci nie żal?
Góralu, wracaj do hal ! x2**

2. A góral na góry spoziera
i łzy rękawem ociera,
bo góry porzucić trzeba,
dla chleba, panie dla chleba.

**Ref.: Góralu, czy ci nie żal?
Góralu, wracaj do hal ! x2**

3. Góralu, wróć się do hal,
w chatach zostali ojcowie.
Gdy pójdziesz od nich hen w dal,
cóż z nimi będzie, kto powie?

**Ref.: Góralu, czy ci nie żal?
Góralu, wracaj do hal ! x2**

4. A góral jak dziecko płacze:
może już ich nie zobaczę
i starych porzucić trzeba,
dla chleba, panie, dla chleba.



10. **HEJ, BYSTRA WODA**

1. Hej, bystra woda, bystra wodziczka,
pytało dziewce o Janicka:

Hej, lesie ciemny, wirsku zielony,
Kaj mój Janicek umilony? x2

2. Hej, mój Janicku, miły Janicku,
nie chodź po orawskim chodnicku.

Hej, dość Ty żeś już nagnał łowiecek,
ostań przy dziewczynie kolwiecek! x2

3. Hej, powiadali, hej, powiadali,
Hej, ze Janicka porubali,

Hej, porubały go Orawiany
Hej, za łowiecki, za barany. x2

4. Hej, mówiła Ci miły Janicku,
nie chodź po orawskim chodnicku.

Hej, bo Cie te orawskie juhasy
długie uz hań cekali casy. x2

5. Hej, dziwce slocha, hej dziwce płace:
Uz, ze Janicka nie obacę.

U orawskiego zamecku ściany
leży Janicek porubany. x2

6. Hej, Madziar pije, hej, Madziar płaci,
Hej, u Madziara płacom dzieci,

Hej, płacom dzieci, hej płace żona,
Hej, że Madziara nima doma. x2



11. HEJ, TAM KOŁO MŁYNA

1. Hej, tam pod lasem coś błyszczy z dala,
banda cyganów ogień rozpala.

Ref.: Goń stare baby, goń stare baby,
goń stare baby do lasa.
Goń stare baby, goń stare baby,
goń stare baby, goń.

2. Ogniska palą, strawę gotują,
jedni śpiewają, drudzy tańczą.

3. Co wy za jedni i gdzie idziecie?
My rozproszeni po całym świecie.

4. Cygan bez roli, Cygan bez chaty.
Cygan szczęśliwy, choć niebogaty.

5. Cygan nie sieje, Cygan nie orze,
gdzie tylko spojrzy, tam jego zboże.

6. Co wy za jedni i gdzie idziecie?
My rozproszeni po całym świecie.



12. HEJ, Z GÓRY, Z GÓRY

1. Hej, z góry z góry,
jadą Mazury. x2
Jedzie, jedzie mazureczek,
wiezie, wiezie mi wianeczek
rozmarynowy. x2

2. Przyjechał w nocy,
koło północy. x2
Stuka, puka w okieneczko,
otwórz, otwórz panienczko
koniom wody dać. x2

3. Jakże ja mam wstać,
koniom wody dać? x2
Kiedy mamcia zakazała,
żebym chłopcom nie dawała
trzeba jej się bać. x2

4. A ty się nie bój,
siadaj na koniu mój. x2
Pojedziemy w obce kraje,
tam są inne obyczaje
malowany wóz. x2

5. Przez wieś jechali,
ludzie gadali. x2
Co to, co to za dziewczyna,
co to, co to za jedyna
jedzie z chłopcami. x2



13. *KALVELIS*

Tin, kalu, kalu per diena
Tik žargele, tik tą viena.
Tin, kalu, kalu per diena
Tik žargele tin, tin, tin!



Artojelis, du jautelių pakinkys
Gilia vagą per laukelį išvarys./x2

Kalwialis

Tin kału, kału per diena
Tik žagriale, tik ta wienu.
Tin kału, kału piar diena
Tik žagriale tin, tin, tin!

Artojelis, du jautialu pakinkis
Gila waga piar łaukiali iszwaris / x2

14. *KARE KONIE*

1. Kare konie, kare,
tylko nie grzywiate,
ładne te dziewczyny,
tylko nie bogate.

**Ref.: Oj dana, oj dana, oj dana, oj dana,
ładne te dziewczyny, tylko nie bogate.**



2. Kare konie, kare,
jeszcze się karują.
ładne te dziewczyny,
tylko się malują.

Ref.: Oj dana, oj dana...

3. Lata ptaszek, lata,
na gałazki siada.
Powiadają ludzie,
że kocham sąsiada.

Ref.: Oj dana, oj dana...

4. Nie ma nic lepszego,
jak szara godzina.
Ścisnąć, ucałować
jasnego blondyna.

Ref.: Oj dana, oj dana...

15. *KRAKOWIANKA*

1. Jestem sobie krakowianka,
Faj duli, faj duli, faj,
Mam fartuszek po kolanka,
Faj duli, faj duli, faj.

2. A spódniczkę jeszcze wyżej,
Faj duli, faj duli, faj,



Żeby chłopcom było bliżej,
Faj duli, faj duli, faj.

3. Kiedy idę do kościoła,
Faj duli, faj duli, faj,
Pełno chłopców dookoła,
Faj duli, faj duli, faj.



4. Na jednego mrugnę oczkiem,
Faj duli, faj duli, Taj,
A drugiego trączę boczkiem
Faj duli, faj duli, faj.

5. Jestem sobie krakowianka,
Faj duli, faj duli, faj,
Mam fartuszek, nie mam wianka,
Faj duli, faj duli, faj.

16. **KUKUŁECZKA KUKA**

1. Kukułeczka kuka koło mego sadu,
Pyta się kawaler, ile mam posagu.
Tyle mam posagu, ile gwiazd na niebie,
tylko się zapytaj, czy pójdą za ciebie.

2. Posagu pytają, sami nic nie mają,

jeden u drugiego buty pożyczają.
Kawalerskie buty od wielkiego święta –
tylko z domu wyszedł i wylazła pięta.

3. Pojedzie do panny – podkówkami stuka,
przyjedzie do domu – trzy dni łapci szuka.
Pojedzie do panny – bryczka na resorach,
przyjedzie do domu – chata na podporach.

4. Pojedzie do panny – futro jak na pana,
przyjedzie do domu – nie ma i kaftana.
Pojedzie do panny – widelcami brzęczy,
przyjedzie do domu – trzy dni z głodu jęczy.

5. Kukułeczka kuka koło mego sadu,
pyta się kawaler, ile mam posagu.
Ja posagu nie mam i nie będę miała,
ale takich chłopców w rojsty wyrzucała.



17. **MANO TĖVELIS BUVO**

KALVELIS

Mano tėvelis
Buvo kalvelis.
Tik tiku, tik taku,
Buvo kalvelis.
 Kalė per dieną
 žagrelę vieną
 Tik tiku, tik taku,
 žagrelę vien
Už tą žagrelę
gavo skatiką.
Tik tiku, tik taku
gavo skatiką.
 Už tą skatiką
 pirko ridiką.
 Tik tiku, tik taku,
 pirko ridiką.
Vaikai sustoję,
ridiką rovė.
Tik tiku, tik taku,
ridiką rovė.
 Vaikai sutūpę,
 ridiką lupo.
 Tik tiku, tik taku,
 ridiką lupo.
Vaikai susėdę,
ridiką ėdė.
Tik tiku, tik taku,
ridiką ėdė.

Mano tiewialis
Buvo kalwialis.
Tik tiku, tik taku,
Buvo kalwialis.
 Kale piar diena
 Žagriale wiena
 Tik tiku, tik taku,
 Žagriale wiena.
Už ta žagriale
Gavo skatika
Tik tiku, tik taku,
Gavo skatika.
 Už ta skatika
 Pirko ridika
 Tik tiku, tik taku,
 Pirko ridika.
Vaikai sustoja
Ridika rowie
Tik tiku, tik taku,
Ridika rowie
 Waikai sutupia
 Ridika lupo
 Tik tiku, tik taku,
 Ridika lupo.
Vaikai susiedia
Ridika iedie
Tik tiku, tik taku,
Ridika iedie.

18. **MURARZE, MURARZE**

1. Murarze, murarze, co wy tam murujecie?
Po jednej cegiełce, po jednej cegiełce, do muru kładzicie.
Po jednej cegiełce, po jednej cegiełce, do muru kładzicie.
2. Czy podać wam wapna, czy może dać gliny?
Dużo jej tu mamy, dużo jej tu mamy, za darmo wam damy.
Dużo jej tu mamy, dużo jej tu mamy, za darmo wam damy.
3. Nie trzeba nam wapna, nie trzeba nam gliny.
Tylko nam potrzeba, tylko nam potrzeba tej ładnej dziewczyny.
Tylko nam potrzeba, tylko nam potrzeba tej ładnej dziewczyny.
4. Murarze, murarze, wam dziewczyn nie trzeba.
Stawiajcie swe mury, stawiajcie swe mury wysoko do nieba.
Stawiajcie swe mury, stawiajcie swe mury wysoko do nieba.
5. Zasnęła dziewczyna pod białą liliją.
Murarze jechali, brzękali szuflami i obudzili ją.
Murarze jechali, brzękali szuflami i obudzili ją.
6. Murarze, murarze, z daleka jedzicie?
Zgubiłam wianeczek, zgubiłam wianeczek, może go znajdziecie.
Zgubiłam wianeczek, zgubiłam wianeczek, może go znajdziecie.
7. Wieziemy, wieziemy, ale już nie cały.
Dwie białe różyczki, cztery fiołeczki z niego obleciały.
Dwie białe różyczki, cztery fiołeczki z niego obleciały.



19. **NA PARKANIE**

1. Na parkanie siedzi Jaś,
Kasi swojej czeka.
Strumieniami leje deszcz,
a pies w budzie szczeka.

Ref.:

**Że innego już ma,
ukochanego już ma,
co piękniej od Jasia
na fujarce gra.**



2. Jaśko na fujarce gra
i rzewnie zawodzi.
W prawo, w lewo patrzy wciąż -
Kasia nie przychodzi.

Ref.:

Bo innego..

3. Medytuje biedny Jaś,
jacy podli ludzi.
I za Kasią ronił łzy,
a pies szczeka w budzie.

20. **NA ZIELONYM POLU**

1. Na zielonym polu
Studzieneczka stoi.
Studzieneczka stoi,
Jaś koniki poi.

2. Nie pój, Jaś, konika,
bo woda zmacona.
Nie kochaj dziewczyny,
bo zbałamucona.

3. Jakżeż jej nie kochać,
kiedy ona ładna.
Twarzyczek różowy,
chusteczka jedwabna.

4. A ta nasza miłość
Tak niedługo trwała,
od Zielonych Świątek
do Bożego Ciała.



21. **NIESIE POTOK, NIESIE**

Niesie potok, niesie
w dal spienioną wodę.
Nad potokiem w lesie
idzie dziewczę młode.



**Idzie ona, śpiewa
przez ścieżynę wąską.
Kalinowe drzewko
chwytą ją gałązką.**

Nadaremnie chwytasz
za szyję, za głowę.
Nie zatrzymuje mnie
drzewko kalinowe.

**Wartaś Ty dziewczyno
kochania i króla.**

**Szczęśliwe to drzewko,
co Ciebie przytula.**



22. PIJE KUBA DO JAKUBA

1. Pije Kuba do Jakuba,
Jakub do Michała.
wiwat ty, wivat ja,
kompanija cała.

**Ref.: A kto nie wypije,
tego we dwa kije,
łupu cupu, cupu łupu,
póki nie wypije.**

2. Koroneczki, perełeczki,
miała pani sama,
dziś szynkarka i kucharka
stroi się jak dama.



**Ref.: Kto nad stan swój żyje,
tego we dwa kije,
łupu cupu, cupu łupu,
niech nad stan nie żyje.**

3. Indyk z sosem, zraz z bigosem,
jadły dawniej pany.
Dziś ślimaki i robaki
jedzą jak bociany.

**Ref.: Kto żabami żyje,
tego we dwa kije,
łupu cupu, cupu łupu,
niech gadem nie żyje.**

4. Pili nasi pradziadowie,
każdy wypił czarę,
jednak głowy nie tracili,
bo pijali miarę.

**Ref.: Kto nad miarę pije,
tego we dwa kije,
łupu cupu, cupu łupu
niech po polsku żyje.**

5. Pili nasi pradziadowie,
nie byli pijacy,
byli mężni, pracowici,
bądźmy i my tacy.

**Ref.: A kto nie wypije,
tego we dwa kije,
łupu cupu, cupu łupu,
niech po polsku żyje.**



23. *SZŁA DZIEWECZKA*

1. Szła dziewczeczka do laseczka,
do zielonego. x3
Napotkała myśliweczka
bardzo szwarneho. |x3



**Ref.: Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom,
Gdzie jest ta dziewczyna, co kocham ją?
Znalazłem ulicę, znalazłem dom,
Znalazłem dziewczynę, co kocham ją. x2**

2. Myśliweczku, kochaneczku,
bardzom ci rada. |x3
Dałabym ci chleba z masłem,
alem go zjadła |x3

Ref.: Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom...

3. Jakżeś zjadła, to żeś zjadła,
to mi się nie chwał. |x3
Jakbym cię w lesie spotkał,
to bym cię zeprać. |x3

Ref.: Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom...

4. Myśliweczek bardzo szwarny,
czarne oczka ma. |x3
A ta jego kochaneczka
łezki ociera. |x3

24. *SUK SUK RATELĲ*

1. Suk, suk ratelĲ, suk Ĳ vieną pusę /3 k.
Pasakyk, mergele, ar tu mano būsi?/2x2k

2. Nesuksiu ratelio nei Ĳ vieną pusę
Nemanyk, berneli, kad aš tavo būsiu.

3. Ne savo žirgeliu pas mane atjojai,
Ne savo žiedelĲ man padovanojai

4. Brolelio žirgeliu pas mane atjojai,
Seselės žiedelĲ man padovanojai.



KRĘĆ, KRĘĆ, KOŁA

1. Kręć, kręć, koła, kręć na Wędziagoła
Powiec, damulite, czy ty będziesz moja?

2. Nie na swoim koniu do mnie przyjechałaś,
Nie swój pierścionczek mnie podarowałaś.

3. Ty na brata koniu do mnie przyjechałaś
Siostry pierścionczek mnie podarowałaś.

25. **PADA DESZCZ**

1. Pada deszcz, pada deszcz,
na ganeczku ślisko.
Kłaniał się Jasiunia
dla Marysi nisko.



**Ref.: Oj, pada, oj, pada,
Jasińku jechać nie wypada.**

2. A czy ty kłaniajsia,
czy ty nie kłaniajsia –
Nie pójda za ciebie,
Ty nie spodziewajsia.

Ref.: Oj, pada, oj, pada...

3. Pada deszcz, pada deszcz,
na ganeczku błoto.
Kochała łajdaka,
myślała, że złoto.



Ref.: Oj, pada, oj, pada...

26. **TAM NAD WISŁĄ**

1. Tam nad Wisłą w dolinie siedziała dziewczyna,
była piękna jak różowy kwiat. x2
Kwiaty i róże zbierała co dzień. x2



**Ref.: Wiła wianki i wrzucała je do falującej
wody, wiła wianki i wrzucała je do wody. x2**

2. A gdy ona nad Wisłą swe wianki wiła,
przyszedł do niej rycerzyk młody. x2
Miła, ach miła, tak rzecze do niej. x2

**Ref.: Wiła wianki i wrzucała je do falującej
wody, wiła wianki i wrzucała je do wody. x2**

3. Nie minęło nic więcej jak dziewięć miesięcy,
stoi ona nad Wisłą, płacze. x2
Miłość, ach miłość zdradziłaś ty mnie. x2



**Ref.: I rzuciła się z rozpacz do tej falującej
wody, i rzuciła się z rozpacz do tej wody. x2**

27. **UKRAINA**

1. Hej, tam gdzieś znad czarnej wody,
wsiada na koń kozak młody.

Czule żegna się z dziewczyną,
jeszcze czulej z Ukrainą.

**Ref.: Hej, hej, hej sokoły
omijajcie góry, lasy, pola, doły.**

**Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
mój stepowy skowroneczku.**

**Hej, hej, hej sokoły
omijajcie góry, lasy, rzeki, doły.**

**Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń.**

2. Wiele dziewcząt jest na świecie,
lecz najwięcej w Ukrainie.

Tam me serce pozostało,
przy kochanej mej dziewczynie.

Ref.: Hej, hej, hej sokoły...



3. Ona jedna tam została,
jaskółeczka moja, moja mała.

A ja tutaj w obcej stronie
dnem i nocą tęsknię do niej.

Ref.: Hej, hej, hej sokoły...

4. Żal, żal za dziewczyną,
za zieloną Ukrainą.

Żal, żal serce płacze,
już jej więcej nie zobaczę.

Ref.: Hej, hej, hej sokoły...

5. Wina, wina, wina, dajcie,
a jak umrę pochowajcie
na zielonej Ukrainie,
przy kochanej mej dziewczynie.

Ref.: Hej, hej, hej sokoły...



28. **Z TAMTEJ STRONY WISŁY**



1.Z tamtej strony Wisły cyganeczka tonie.

Gdybym miał łódeczkę, popłynąłbym do niej.

Gdybym miał łódeczkę, popłynąłbym do niej.

2.Nie mam ja łódeczki ani wiosłeczka.

Utonie, utonie moja cyganeczka,

Utonie, utonie moja cyganeczka.



3.Popłynąłbym do niej przez te wielkie fale.

Nurt wody ją zabrał, nie ujrzę jej wcale.

Nurt wody ją zabrał, nie ujrzę jej wcale.

4.Z tamtej strony Wisły kukułeczka kuka.

Chodzi stary Cygan, cyganeczki szuka,

Chodzi stary Cygan, cyganeczki szuka.



Inne:



PŁONIE OGNISKO

1. Płonie ognisko i szumią knieje.
Drużynowy jest wśród nas.
Opowiada starodawne dzieje,
bohaterski wskrzesza czas.

O rycerstwie spod kresowych stanic,
o obrońcach naszych polskich granic.
A ponad nami wiatr szumi, wieje
i dębowy huczy las. x2

2. Już do odwrotu głos trąbki wzywa,
alarmują ze wszech stron.
Wstaje wiara w ordynku szczęśliwa,
serca biją zgodny ton.

Każda twarz się uniesieniem płoni,
każdy laskę krzepko dzierży w dłoni.
A z młodzieńczej się piersi wrywa,
pieśń potężna, pieśń jak dzwon. x2



4. Zgasło ognisko i szumią drzewa.
Spójrzij weń ostatni raz.
Niech ci w duszy radośnie zaśpiewa,

że na zawsze łączą nas.

Wspólne troski i radości życia.
Serc harcerskich zjednoczone bicia.
I ta przyjaźń najszczęśliwsza prawdziwa,
co na zawsze łączy nas. x2

STOKROTKA

1. Gdzie strumyk płynie z wolna,
rozsiwa zioła maj,
stokrotka rosła polna,
a nad nią szumił gaj.
Stokrotka rosła polna,
a nad nią szumił gaj,
zielony gaj.

2. W tym gaju tak ponuro,
że aż przeraża mnie.
Ptaszęta za wysoko,
a mnie samotnej źle.
Ptaszęta za wysoko,
a mnie samotnej źle,
samotnej źle.

3. Wtem harcerz idzie z wolna:



„Stokrotko, witam cię,
Twój urok mnie zachwyca,
czy chcesz być mą, czy nie?”
"Twój urok mnie zachwyca,
czy chcesz być mą, czy nie?
Czy nie, czy nie?”

4. Stokrotka się zgodziła
i poszli w ciemny las,
a harcerz taki gapa
w pokrzywy wlaźł po pas.
A harcerz taki gapa
w pokrzywy wlaźł po pas
po pas, po pas.

5. A ona, ona, ona,
cóż biedna robić ma?
Nad gapą pochylona
i śmieje się: cha, cha.
Nad gapą pochylona
i śmieje: się cha, cha,
cha, cha, cha, cha.



CICHA WODA

1. Płynął strumyk przez zielony las,
a przy brzegu leżał stukilowy głaz.
Płynął strumyk - minął jakiś czas,
stukilowy głaz zaginał,
strumyk płynie tak jak płynął.

Ref.: Cicha woda brzegi rwie,
nie wiesz nawet jak i gdzie.
Bo nie zna nikt metody,
by się ustrzec cichej wody.
Cicha woda brzegi rwie,
nie wiesz nawet jak i gdzie.
Ma rację, że tak powiem to przysłowie:
Cicha woda brzegi rwie.

2. Szła dziewczeczka przez zielony las,
popatrzyła na mnie tylko jeden raz.
Popatrzyła, minął jakiś czas,
lecz widocznie jej uroda
była jak ta cicha woda.



Ref.: Cicha woda brzegi rwie,
nie wiesz nawet jak i gdzie.
Bo nie zna nikt metody,
by się ustrzec cichej wody.
Cicha woda brzegi rwie,
nie wiesz nawet jak i gdzie.
Ma rację, że tak powiem to przysłowie:
cicha woda brzegi rwie.

JADĄ WOZY KOLOROWE

1. Jadą wozy kolorowe taborami,
jadą wozy kolorowe wieczorami.
Może z liści spadających im powróży,
wiatr cygański, wierny kompan ich podróży.
Zanim ślady wasze mgła mi pozasnuwa,
odpowiedzcie mi Cyganie, jak tam u was jest?

Ref.: U nas wiele i niewiele bo w sam raz
u nas czerwień, u nas zieleń, cieni blask,
u nas błękit, u nas fiolet, u nas dole i niedole,
ale zawsze kolorowo jest wśród nas.

2. Jada wozy kolorowe taborami,
ej, Cyganie, tak bym chciała jechać z wami.



Będę sobie mieszkać kątem przy muzyce,
będę słuchać opowieści starych skrzypiec.
Ciepłym wiatrem wam podszyję stare płótno,
co mi dacie, żeby już nie było smutno mi?

Ref.: Damy wiele i niewiele bo w sam raz,
damy czerwień, damy zieleń, cieni blask.
Damy błękit, damy fiolet, damy dole i niedole,
ale będzie kolorowo pośród nas.

3. No i pojechałam z nimi na kraj świata,
wiatr warkocze mi rozplatał i zaplatał
i zbierałam dzikie trefle, leśne piki
i bywałam, gdzie rodziły się muzyki
i odwiedzam z Cyganami chmurne kraje
i kolory szarym ludziom darmo daje dziś.

Ref.: Weźcie wiele i niewiele bo w sam raz,
komu czerwień, komu zieleń, cieni blask
komu fiolet, komu błękit, komu echo tej piosenki
nim odjedzie z Cyganami w czarny las.

KWIATY

1. Śpiewa Ci obcy wiatr,
zachwyca piękny świat,
a serce tęskni,
bo gdzieś daleko stąd

został rodzinny dom,
tam jest najpiękniej.

Ref.: Tam właśnie teraz rozkwitły kwiaty:
stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki.
Pod polskim niebem, w szczerym polu wyrosły
ojczyste kwiaty. W ich zapachu, urodzie jest Polska.

2. Żeby tak jeszcze raz
ujrzeć ojczysty las,
pola i łąki
i do matczynych rąk
przynieść z zielonych łąk
rozkwitłe pąki.

Ref.: Bo najpiękniejsze są polskie kwiaty:
stokrotki, fiołki, kaczeńce i maki.
Pod polskim niebem, w szczerym polu wyrosły
ojczyste kwiaty. W ich zapachu, urodzie jest Polska.

3. Śpiewa Ci obcy wiatr.
tułaczy los Cię gna.
Hen gdzieś po świecie
zabierz ze sobą w świat,
zabierz z ojczystych stron
mały bukietek.



Ref.: Weź z tą piosenką bukietek kwiatów:
stokrotek, fiołków kaczeńców i maków.

Pod polskim niebem, w szczerym polu wyrosły
ojczyste kwiaty. W ich zapachu, urodzie jest Polska.